

Wspomnienia z pielgrzymki na kanonizację JP II

Wpisany przez Ks. proboszcz Grzegorz
sobota, 17 maja 2014 13:42



Na pielgrzymkę do Włoch z okazji kanonizacji dwóch papieży Jana XXIII i Jana Pawła II wyruszyliśmy skoro świt w czwartek 24 kwietnia. Pierwszą Eucharystię odprawiliśmy niedaleko Ołomuńca, w malowniczo usytuowanym maryjnym sanktuarium na Svatym Kopecku. Tego dnia wieczorem nocowaliśmy już na włoskiej ziemi, w położonej nad Morzem Adriatyckim miejscowości Lido di Jesolo.

Zanim dotarliśmy do Rzymu, nawiedziliśmy Asyż związany ze św. Franciszkiem i Cascię, gdzie żyła bardzo znana we Włoszech święta – Rita. Palec Boży czuwał nad nami nieustannie. Nieraz padał deszcz, ale w tym momencie znajdowaliśmy się w autokarze, gdy dojeżdżaliśmy na miejsce, deszcz przestawał padać. Padał jeszcze, gdy byliśmy wewnątrz świątyni, po wyjściu na zewnątrz widzieliśmy jego ostatnie krople.

Po dotarciu do Rzymu udaliśmy się w kierunku Watykanu, aby wziąć udział w oczekiwaniu na wejście na plac św. Piotra. Po północy rozpoczęto wpuszczanie ludzi na plac. Panował bardzo mocny tłok, w pewnych momentach miałem wrażenie, że ludzie się stratują. Na szczęście palec Boży czuwał nad całą rzeszą pielgrzymów zgromadzonych z całego świata, połączonych tą jedną myślą, że chcą uczestniczyć w wydarzeniu, które przejdzie do historii. Nikomu nic się nie stało. Pogoda była idealna, w nocy było ciepło, a w dzień chmury zasłoniły słońce chroniąc zgromadzonych od upału. Eucharystia pod przewodnictwem papieża Franciszka, przy udziale emerytowanego papieża Benedykta przebiegła planowo, moment kanonizacji papieża wywołał radość wśród wiernych, mnóstwo oklasków, powiewające flagi, tysiące uśmiechniętych ludzkich twarzy. To było prawdziwe oblicze Kościoła.

W drodze powrotnej nawiedziliśmy sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach k/Neapolu, dwie noce spaliśmy w San Giovanni Rotondo mając sporo czasu na zapoznanie się z miejscem, gdzie żył słynny stygmatyk św. O. Pio. Z tego miejsca bardzo blisko (zaledwie 25 km) jest do Sanktuarium św. Michała Archanioła na Górze Gargano, wykorzystaliśmy tę okazję. Nie zabrakło nas w miasteczku Lanciano, gdzie w VIII wieku pewnemu mnichowi wątpięcemu w realną obecność Jezusa pod postacią eucharystycznego chleba, podczas mszy hostia przemieniła się w ludzką tkankę, którą można oglądać do dzisiaj oraz w Manopello, miejscu gdzie przechowywana jest chusta, którą przykryto twarz Chrystusa w grobie, na której odbiło się Jego oblicze w momencie zmartwychwstania. Na sam koniec zostawiliśmy wizytę u św. Antoniego w Padwie.

Wspomnienia z pielgrzymki na kanonizację JP II

Wpisany przez Ks. proboszcz Grzegorz
sobota, 17 maja 2014 13:42

Pielgrzymka była nie tylko okazją do poznawania ludzi, świętych i miejsc z nimi związanych, ale chyba przede wszystkim czasem, w którym działał Bóg dotykając ludzkich serc swoją łaską, tak jak On tylko potrafi to uczynić, za co bądźmy mu wdzięczni każdego dnia naszego życia.

Ks. proboszcz Grzegorz

Galeria zdjęć - [zobacz](#)